Ner 179. ROK 1839. SRODA 7 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Cyryaka Męczenika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Niczamyśl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27' 3''', 910	+ 15°, 8	6''', 31	Zachodni mocny	Chmury	
6	2	4, 571	+ 16, 2	5, 54	ZPł Zachodni mocny	,,	
	10	4, 952	+ 14, 0	6, 13	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz Grzmot

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 7 (26) Lipca.* —

Statut orderu Świętego Stanisława.

I. Order ś. Stanisława ustanawia się odtąd jako nagroda zasług, przyczyniających się do ogólnego dobra cesarstwa rossyjskiego, lub nierozdzielnego z niem królestwa polskiego. Order ś. Stanisława dzieli się na trzy klassy, których znaki są następne:

Klassy pierwszej: Krzyż złoty, ze strony przedniej emaliją czerwoną pokryty, o czterech rogach, z których każdy podzielony jest na dwa ostre końce; po brzegach całego krzyża podwójna złota opaska, na ośmiu ostrych końcach złote kulki, a między temiż końcami, w ich złączeniu, złote półkola, mające kształt muszli paskowanych; w środku zaś, na białej, emalijowanej, okrągłej tarczy złotą obwódką z wieńcem na niej zielonym opasanej, cyfra łacińska ś. Stanisława, ponsowa: SS. około tarczy, w kątach krzyża, z czterech stron, złote rossyjskie, dwugłowa orły. Spodnia strona krzyża, całkiem złota z białą emalijową okrągłą w środku tarczą, na której znajduje się taż sama cyfra: SS. Nosi się on na morowanej wstędze ponsowéj szerokości 2 1/2 werszka, z podwójnym, białym z obu stron brzegiem, przez ramię prawe z gwiazdą, z lewej strony piersi. Gwiazda srebrna, haftowana, o ośmiu promieniach w środku jéj wielka, biała okrągła tarcza, otoczona szeroką, zieloną opaską, z dwiema złotemi z obustron obwódkami, z których wewnętrzna węższa, a zewnętrzna szersza; na opasce zielonéj cztery laurowe, złote gałązki, związane pośrodku każdéj dwoma kwiatkami; w środku tarczy, w małym złotym okręgu, czerwonemi głoskami cyfra ś. Stanisława: SS; a na około okręgu, w białem polu, złotemi głoskami godło orderu: *Praemiando incitat* (nagradzając zachęca), przedzielone u góry złotym także kwiatkiem.

Klassa druga ma dwa podziały:

1) Krzyż tegoż kształtu, jaki ustanowiony jest dla klassy pierwszej, tylko mniejszy, ozdobiony koroną, cesarską, który służy za podwyższenie stopnia klassy drugiéj. Nosi się na szyi, na takiejże wstążce, na werszek szerokiéj. 2) Tenże krzyż, lecz bez korony noszący się na takiejże wstążce, także na szyi.

Klassa trzecia: Takiż krzyż jeszcze mniejszy noszący się w dziurce od guzika munduru lub fraka, na takiejże wstążce, szerokości 5/8 werszka.

2) W ogólnym porządku starszeństwa orderów rossyjskich, order ś. Stanisława idzie po orderze ś. Anny, i dla tego, posiadający order ś. Stanisława pierwszéj klassy, nie noszą ani gwiazdy, ani wstęgi tegoż orderu przy orderze ś. Anny pierwszéj klassy, lecz dla oznaczenia orderu młodszego, noszą krzyż jego, przy starszym, na szyi, na wstążce drugiéj klassy, orderowi właściwéj, znaki zaś drugiéj i trzeciéj klassy orderu ś. Stanisława przy żadnych orderach rossyjskich nie zdejmują się.

3) Order ś. Stanisława obchodzi co rocznie dzień swojego ustanowienia, 25 kwietnia (7 maja), który to dzień jest także przeznaczony do nadawania orderu klassy trzeciéj przez radę kawalerską.

4) Order ś. Stanisława ma swoich osobnych officjałów, jako to: jednego mistrza obrzędów, jednego sekretarza i dwóch Heroldów.

5) Prawo do nagrody orderem ś. Stanisława w ogólności mają wszyscy ci z pomiędzy wiernych poddanych cesarstwa rossyjskiego i królestwa polskiego, który bądź przez odznaczające się cnoty chrześciańskie bądź przez celującą gorliwość w służbie, w zawodzie wojskowym, tak na lądzie jako i na morzu, lub w zawodzie cywilnym, albo też w życiu prywatném, przez dopełnienie jakowego czynu dla dobra ludzkości lub społeczności, lub kraju, w którym mieszkają, albo też dla całego państwa rossyjskiego, zwrócą na siebie szczególną J. C. Mości uwagę. Prawo to rościąga się za równo na duchownych wyznań obcych, jako i na wszystkich urzędników wojskowych, lądowych i morskich, oraz cywilnych, na szlachtę mającą rangi, lub niemającą takowych, na obywateli honorowych i kupców, w ogólności zostających w służbie, lub nie. Orderem świętego Stanisława nagradzani także być mogą i cudzoziemcy, którzy okazawszy wskutku gorliwość i życzliwość dla cesarstwa rossyjskiego, tém samem zwrócą na siebie uwagę i wdzięczność J. C. Mości. Nagradzanie orderem ś. Stanisława pierwszéj i drugiéj klassy, pozostawione jest uznaniu N. Pana.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Bruxella* 19 *Lipca.* —

Jenerał Gobelet z poleceniami rządu uda się do Niemiec dla zaprowadzenia związków dyplomatycznych z rozmaitemi państwami związku.

— *Dnia* 21 *Lipca.* —

Nowe wybory w Belgii takiego są rodzaju, że bardziéj jeszcze utwierdzą gabinet pana Theux, który zwolna wszystkie wydziały sam obejmie.

Pożar katedry w Brugge. Brugge, 19 lipca. Dziś w południe zagrzmiał dzwon alarmu kościoła Najświętszéj Panny i wkrótce potém ujrzano w płomieniach dach kościoła katedralnego zwanego kościołem Zbawiciela, który jest jednym z naszych najdawniejszych pomników i chlubą Flandryi. Zdaje się (jak już wspomnieliśmy) że blacharze przez nieostróżność stali się przyczyną pożaru; w mgnieniu oka wszystko aż do dachu dzwonnicy stało w ogniu, który przez silny południowo zachodni wiatr podsycany, opanował znaczną część miasta położoną w odwrotnéj stronie i sypał obficie iskry i płomyki. Z największym pośpiechem nadbiegły sikawki, pompiery, żandarmerya, cywilne i wojskowe władze, z wielkim mnóstwém mieszkańców i garnizonu; w pierwszéj chwili nie można było nic więcéj czynić jak tylko ratować przyległe domy, które już zapaliły się od rozpalonych szczątków, które wiatr na nie rzucał. O godzinie drugiéj zapadł dach kościoła, przyległéj nawy bocznéj i dzwonnicy, nie bez uszkodzenia wnętrza kościoła, którego sklepienie nie mogło oprzeć się gwałtownemu działaniu gorąca. Drewniane rusztowanie utrzymujące dzwony zapadło się z okropnym hukiem, i ziemia nawet zadrżała od ciężkiego upadku.

O godzinie trzy kwadranse na czwartą: Dzwony nie biją już na gwałt. Bezwątpienia pożar ustał dla braku żywiołów któreby niszczył. Widać jeszcze niekiedy iskry wydobywające się z wnętrza. Kirasyer jeden utracił życie skoczywszy z dachu.

Podług innego listu prawie wszystkie kosztowności i ozdoby z wnętrza kościoła zostały uratowane przez żandarmów i żołnierzy garnizonowych. Z Gandawy przybyło 36 pompierów i cztery sikawki. Nawet z Ostende przybyła pomoc.

Od granic Serbskich.

Donoszą z Saloniki że to miasto od strony morza silnie będzie obwarowane i działami opatrzone. Zdaje się jakby obawiano się napadu od Egiptu, w celu podania ręki malkontentom albańskim i macedońskim; która to obawa nie byłaby zbyteczną, w przy-

padku gdyby wojna w Syryi poważniejszą przybrała postać. Pobór do wojska trwa w Macedonii z największą ścisłością. Wszyscy młodzi ludzie po latach piętnastu, wcieleni zą do milicyi narodowéj, a po wsiach ściągają do armij wszystkich od lat 15 do 35ciu. Zgromadzone jednak tym sposobem oddziały zmniejszają się przez dezercję w góry, gdzie zbiegowie zagrażają bezpieczeństwu. Mustafa Nuri pasza przeprowadził dość znaczną liczbę Albańczyków do Saloniki, a to dla oddalenia ich od rodzinnéj ziemi, gdzie obecnie jest główne ognisko niepokojów. Ci jednakże zaczynają już okazywać nieukontentowanie, i grożą użyciem siły, przez co łatwo być może że pierwszy wybuch nastąpi w Salonice. Konsul grecki tamże w ciągłem jest nieporozumieniu z władzami tureckiemi. Niedawno przedsięwziął on podróż dla rozrywki, któréj turcy przypisywali cel polityczny, ponieważ uważają iż konsul wiele ma związków z ludźmi którzy uchodzą za emisaryuszów Mehmeda-Alego.

— *Alexandrya* 26 *Czerwca.* —

Kiedy minister Boghos Bey przed niejakim czasem zaciągnął w imieniu swego pana pożyczkę od rozmaitych kupców, przyrzekł tym, którzy chcieli pożyczać, zamiast zapłaty dać bawełnę, które to przyrzeczenie, bezwątpienia nie jednego z nich skłoniło do danin pożyczki. Teraz, kiedy publicznie ogłosił przedaż bawełny, któréj cenę naznaczył na 16 talaris, nie chce dotrzymać przyrzeczenia, pod pozorem, że niektórzy kupcy dozwolili sobie odprzedawać znowu na miejscu: to wprawia w kłopot wiele domów które zaufawszy Boghos Bejowi, zawczasu przedawały bawełnę, któréj teraz nie mogą dostawić.

Najnowsze raporta umieszczone w *Dostrzegaczu austryackim* z Alexandryi 3, 5 i 6 b. m. donoszą co następuje o ostatnich wypadkach wojennych w Syryi.

»*Alexandja*, 3 *lipca.* Ibrahim pasza doniósł swojemu ojcu pod dniem 19 czerwca, że uderzy na Hafiza paszę w piątek dnia 21. — Oto jest rzut oka na poruszenia armii egipskiéj od dnia 17 czerwca. W dniu rzeczonym Soliman pasza opuścił Telszair, i nazajutrz przybył nad brzeg Sedszur. Ibrahim pasza wrócił z rekonesansu uczynionego w okolicy Aintab, i chciał także w d. 18 połączyć się z Solimanem paszą, przy wspomnionej rzece. W dniu 19 cała złączona armija udała się w pochód i w Messio (Myat) naprzeciw wojska tureckiego zatrzymała się. Przez to znalazła się w położeniu skłaniającem do uderzenia na turkow w dniu 21. Ten krok istotnie został w dniu tym wykonany; jednakże tylko częściowo, bo gdy w dniu 20 forpoczty tureckie posunęły się aż do Sedszur, nazajutrz przyszło do zaciętéj bitwy między obustronną jazdą przedniéj straży. Turcy cofnęli się wprawdzie z małą stratą w ludziach, ale zupełnie bez porządku; zostawili pakunki, namioty, 14 dział, i amunicyę na łup Egipcjanom i zebrali się pod Nisib.«

»*Alexandrja* 5 *lipca* Mehmed Ali otrzymał od swego syna wiadomość o zupełnéj porażce armii tureckiéj, pod dowództwem Hafisza paszy, pod Nisib w dniu 25 z. m. W tymczasowym odręcznym raporcie, który Ibrahim pasza przesłał swemu ojcu względem wspomnionego wypadku, czytamy: »Po dwugodzinnéj kanonadzie, udało nam się wkroczyć do obozu tureckiego, i zniszczyć go. Wojsko Sułtano rzucało broń i bagaże i uciekało na wszystkie strony. Artylerya, amunicya, namioty, zapasy i wszystkie sprzęty obozowe, stały się naszą zdobyczą.» — Dalszych szczegółów nie mamy; wyjąwszy, że Ahmet pasza Menkli w środku, Osman pasza na prawém, a Soliman pasza na lewém skrzydle dowodzili, i że Ibrahim bej pułkownik drugiego pułku gwardyi, poległ. Ibrahim pisał powyższy raport pod zdobytym właśnie namiotem naczelnego dowódcy armii Sułtańskiéj i przyrzekł opisać późniéj wszelkie drobne szczegóły zdobycia obozu pod Nisib. Mehmed Ali natychmiast zarządził zwykłe salwy, które przez trzy dni, rano w południe i przy zachodzie słońca słyszeć się dawały. Wszystkie egipskie okręty wojenne, które krążą pod miastem, miały udział w tych oznakach radości. — Mehmed Ali zapewnia, że dla uciekających wybudowano złoty most, aby mogli wrócić do swego kraju, i że Ibrahim pasza nie będzie ich zapewne na drugiéj stronie Eufratu ścigał.

»*Alexandrja*, 6 *lipca.* Oba paropływy paszy przybyły tu dziś zrana z Alexandrety, ale nie przywiózły jeszcze przyrzeczonego przez Ibrahima paszę szczegółowego raportu o zdobyciu obozu tureckiego pod Nisib i rozproszeniu armii Hafiza paszy, Ibrahim pasza donosi nadto z Aintab 28 czerwca, iż

odłączył od swojej armii trzy pułki piechoty i tyleż jazdy, aby zajęły Urfu i Diarbekir, i że z resztą armii w dniu rzeczonym stanął w Aintab. Francuzki kapitan Callier w dniu 23 czerwca przybył do Alexandretty, tam zabawił półtora dnia, tak, że dopiero około 30 czerwca mógł przybyć do paszy.

Mehmed Ali ciągle zapewnia, że Ibrahim wstrzyma się z wszystkiemi krokami, skoro kapitan Callier przybędzie do niego.

Rozmaitości.

Hafiz Pasza.

— Naczelny wódz turecki w Syryi, Hafiz Pasza, na którego teraz zwrócone są oczy całego świata, jest człowiekiem średniego wzrostu i wcale nie otyły. Twarz jego jest sucha, długa i dziwnie charakterystyczna. Żar azyatyckiego słońca mocno ją opalił. Broda jego jest czarna i krótka, czarne jego oko posiada wiele życia, ale zarazem okazuje wysoki stopień łagodności. W postępowaniu swojém pokazującą spokojność, tę szlachetną godność którą zwykle znajdujemy u znakomitych Turków. Nosi on nowy uniform turecki, a na piersiach order z dyamentami. Mehmed Hafiz urodził się w Czerkasyi 1796 roku, rodzina jego jedna z najzakomitszych i najpotężniéjszych na północnéj pochyłości Kaukazu, należała do pierwszych szeregów, ilekroć Turcya walczyła z swemi sąsiadami. Mehmed Hafiz otrzymał w domu rodzinnym staranne wychowanie. W siedmnastym roku życia rozumiał języki: turecki arabski i umiał już na pamięć cały alkoran, pewnego razu wpośród zgromadzenia uczonych odmówił go z pamięci od początku do końca. To zjednało mu zaszczytny tytuł *Hafiz*, co znaczy człowieka który wiele umie na pamięć. Ten tytuł jest jednym z najpiękniejszych jaki muzułman osiągnąć może, nawet kalifowie i sułtanowie starają się o niego.

A zatém Mehmed Hafiz nie był niewolnikiem jak większa część Czerkasów którzy w obecnéj chwili zajmują wysokie godności w państwie tureckiém. Pragnienie zobaczenia świata i zjednania sobie imienia, zaprowadziło młodego Mehmeda w 18stym roku życia do stolicy państwa i wszedł do gwardyi pałacowéj sułtana, gdzie wprędce doszedł wysokiego stopnia. Kiedy wprowadzono wojsko regularne Mehmed Hafiz prosił żeby mógł jak prosty żołnierz wejść do jednego pułku jazdy. Wczasie ostatniéj wojny tureckiéj był już pułkownikiem w jeździe, dwakroć raniony posunięty został na stopień jenerała brygady a następnie dywizyi. Późniéj młody jenerał otrzymał polecenie przytłumienia niepokojów w Albanii i po zwycięzkim ztamtąd powrocie, mianował go Sułtan gubernatorem Scutari a późniéj Katejah, jednego z najznakomitszych paszostw państwa tureckiego.

W roku 1827, zastąpił on Reszyd Mehmeda jako naczelny wódz armii w Taurus i w całym swoim zaszczytnym zawodzie nic nie jest winien łasce dworu i grzeczności seraju, bo wszystko osiągł przez swoję zręczność i odwagę. Bardzo być może że jeszcze grać będzie wielką rolę.

Doniesienie Urzędowe.

Targ bydła w stajni, a Skopy z Wieprze na targu publiczném dochodzone.

Wół ważący funt. 500 sprzedany. za złp. 165. Krowa funt. 243 złp. 81, funt. 178 złp. 54. Cielę funt. 53 złp. 17 gr. 6. Skop funt. 30 złp. 10. Wieprz funt. 250 złp. 88, funt. 190 złp. 58.

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 880 ciągnieniu dnia 7 Sierpnia 1839 r w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

86. — 49. — 21. — 32. — 14.

Przyszłe ciągnienie 881 przypada dnia 14 Sierpnia 1839 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 5 i 6 Sierpnia 1839 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	19	—	18	—	16	—	—	—
— Żyta.........	9	20	8	20	8	—	—	—
— Jęczmien:	7	10	6	20	6	—	—	—
— Owsa.......	6	—	5	10	5	—	—	—
— Grochu.....	8	—	7	—	6	—	—	—
— Jagieł.......	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	16	—	15	—	13	—	12	—

Burzyński adj. Zast. K. T.